

To nie ja
Ten dzisiejszy - to nie ja
Sfuszerował mnie ten czas... no cóż

Słońca dwa
W Twoich oczach słońca dwa
Przygasają jakby coraz częściej już
I niegdyś słynny duet dusz
Coś nie chce zabrznieć ani rusz
Choć niby jeszcze w sercach gra

To nie ja
Trudno mi się zgodzić z tym
Że nie obrósł jakoś ciałem mit

Ognia blask
A Ty mówisz: siwy dym
I boleśnie mi się zaraz robi wstyd
Więc urażony po sam szczyt
Zaczynam bywać głośny zbyt
Jakbym gęganem budził Rzym

Gdzie tkwi błąd
Że przestała nagle lśnić
Ta magnezja, która zawsze we mnie lśni
I coraz częściej w słotne dni
Aż do znudzenia snuję Ci
Opowieść jaki miałem być

To nie ja
Trudno mi się zgodzić z tym
Że nie obrósł jakoś ciałem mit